

CHWIŁA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

Skandal kahałny.

Geneza i motywy zamachu na kahał.

Sprawa kahału lwowskiego rozraża się powoli do rozmiarów niesłychanego skandalu. Okrzyk oburzenia i gniewu rozlega się po ulicy żydowskiej. Burzy się gros żydostwa lwowskiego, ta szara masa która nie może pojąć, jak można było w jej najżywoźniejszej sprawie zdecydować ponad jej głowę i zadysponować nią niby beźmyślnym stadem, jak za dobrych, dawnych czasów kahałnych. Do żywego dotknięte są żywioły narodowo-żydowskie, oburzone wprost faktem, że w dzisiejszych czasach samostanowienia narodów i ogólnej demokracji znaleźć się mogły osobniki, noszące jeszcze miano Żydów, które w ten sposób sponiewierać mogły jedną instytucję czysto żydowską. Całą ludność żydowską grozą przejmując zjawisko, że po strasznych przejściach, jakie przeżywał Żydzi lwowscy, jakaś złośliwa ręka rzuca zarzewie nowej walki; tym razem wewnątrz, w skółtane i znękaną ciałą żydostwa lwowskiego.

Bo coż się stało? Oto po nieszczęsnych wypadkach listopadowych, gdy wszystkich Żydów lwowskich ogarnęła straszna depresja moralna, a dziesiątkom tysięcy naszych braci i sióstr groziło wprost utonięcie w morzu nędzy i nieszczęścia — wszystkie stronnictwa żydowskie wespół z kierownikami kahału złączyły się, aby wystraszonemu i nieszczęśliwemu otarom nieść pomoc moralną i materialną, aby powstałe zło w miarę sił usunąć lub przynajmniej złagodzić. I zdawało się, że w tej chwili wobec grozy wypadków całe żydostwo lwowskie jest zjednoczone, owiane jedną myślą, poruszone jednym daniem.

Stan ten atoli nie podobał się widocznie pewnemu stowiu kawiarnianemu, którego uczestnicy właśnie tę chwilę uważali za odpowiednią, aby zaspokoić swą wybujałą ambicję, nie pozostającą w żadnym racjonalnym stosunku do ich zdolności umysłowych ani też do ich wartości etycznej. Z lojalnością cechującą „tych dżentelmenów“ skorzystali oni z chwilowej nieobecności prezesa i wiceprezesa kahału i przy pomocy znanego „mieża opatrnościowego“ magistrackiego, postarali się o to, że dotychczasowych kierowników kahału poprosito napedzono, a ich, tj. uczestników stołu kawiarnianego w komplecie osadzono na fotelach kahałnych. A powód tego zamachu stanu, tej rewolucji z góry? Rzekomo fakt, że prezes kahału wyjechał, pozostawiając gminę żydowską „na pastwę losu“. Nie jesteśmy bynajmniej obrońcami dotychczasowych kierowników kahału. Mamy im bardzo dużo do zarzucenia. Ale sprawiedliwość każe przyznać, że dotychczasowy prezes kahału wiele włożył pracy w akcję ratunkową dla ofiar wypadków listopadowych, że, co najważniejsze zostało wystawny przez komitet ratunkowy w celach propagandy dla spraw tegoż komitetu, a zatem jego nieobecność stoi w ścisłej łączności z pracą dla ulżenia nędzy żydowskiej. Wyzyskanie tego właśnie momentu, aby w podstępny sposób wkraść się do izby kahałnej, świadczy najlepiej o poziomie moralnym obecnych parwenjuszów kahałnych z łaski p. Siewstowicza.

Ale pytamy się: co tych uczestników stołu kawiarnianego upoważnia do wystąpienia w charakterze obrońców żydostwa, do narzucenia się na opiekunów zaniedbanego kahału? Chyba nie okoliczność, że ich w przeważnej większości prócz pochodzenia nie dotychczas nie łączyło z

Nowy gabinet

Warszawa. (PAT.) Dziś nad ranem o 3:30 pojawił się następujący reskrypt Piłsudskiego:

Do P. Ignacego Paderewskiego w Warszawie.

Mianuję Pana Prezydentem Ministrów Republiki Polskiej i powierzam Panu kierownictwo spraw zagranicznych. Jednocześnie na wniosek Pański powołuję na urzędy: Ministra spraw wewnętrznych Stanisława Wojciechowskiego, sprawiedliwości Leona Supińskiego, przemysłu i handlu Kazimierza Hacia, rolnictwa i dóbr państwowych Stanisława Janickiego, pracy i opieki społecznej Jerzego Iwanowskiego, poczt i telegrafów Huberta Lindego, kultury i sztuki Zenona Przemyskiego, robót publicznych Józefa Próchnika,

kierownika

min. skarbu

niego: Min

Janiszewskiego

Kierowni

zostawiam bez

pod moim bez

kownik Wroczy

W Radzie

Jania Ministra wy

cznego nastąpi po

Nacze

P

Projekt autonomii żydowskiej w

Warszawa. Biuro konstytucyjne przy radzie ministrów zwróciło się do stronnictw narodowo-żydowskich z prośbą o rychłe przedłożenie szczegółowego projektu dotyczącego autonomii narodowej dla Żydów polskich.

Zadanie umotywowane

zebrania materiałów dla

polskiej republiki ludowej,

Francya i Belgja żądają 50 miliardów odszkodowania.

Wiedeń 17 stycznia. Z Berlina donoszą, że sekretarz stanu Erzberger na konferencji z niemieckim ministrem kolei oświadczył, że generał Foch domaga się odszkodowania za zniszczenie zrządzone przez Niemców w Belgii i północnej Francji w sumie 30 miliardów marek, a 20 miliardów za inne szkody. Razem tedy miałyby Niemcy zapłacić 50 miliardów.

Załad młsi angielskiej z Niemcami.

Warszawa. (PAT.) 17 stycznia Wydział prasowy Komisji lwowskiej podaje następujące szczegóły o podróży delegatów angielskich do

Białegostoku. Wojskowe władze polskie w Białymstoku, że delegacja angielska nazajutro, tj. 14 bm. rano przechodzi linię demarkacyjną i przybędzie do Białegostoku. Niemcy odmówili delegacji prawa przekroczenia tej linii i zapowiedzieli, że w razie przybycia Anglików będą ich traktowali jako wrogów. Wówczas delegacja z Anglików osobiście zatelefonował do Białegostoku i ograniczył się do krótkiego oświadczenia, że mimo zapowiedzi Niemców, że misji nie przepuszczą, a w razie przybycia jej będą ich traktowali jako wrogów, misja angielska przekroczy we wtorek rano linię demarkacyjną. Ponowną uwagę Niemców, że delegatów nie puścić nie mogą, odpowiedział officer angielski, krótko: Dnia 14 stycznia będziemy w Białymstoku i wymagamy, aby spotkał nas tam officer niemiecki. Na tem rozmowa się urwała.

żydostwem! Omówimy te sprawy jeszcze obszerniej i wykazemy, że „dżentelmeni“ ze stołu kawiarnianego nie są odpowiednimi orędownikami żydowskiej gminy wyższej. I wykazemy także, jakie były prawdziwe przyczyny tego zamachu na żydowską reprezentację gminną. Okazuje się, że jedynymi kierownikami tej nijskiej osobistej zemsty na dotychczasowych przełożonych kahału za to, że im zabierali krzesła kurulne, lub za inne prywatne obrachunki. Okazuje się dalej, że szukano sposobności, aby dotychczasowego prezesa i wiceprezesa kahału ukarać za to, że w dniu 1 listopada 1918 razem z zastępcami stronnictw narodowo-żydowskich podpisali deklarację, ogłaszającą neutralność Żydów w walkach polsko-ukraińskich.

W tym celu głównie może urządzono cały zamach, w tym celu osadzono to dobrane towarzystwo na fotelach kahałnych, w tym celu wbrew wszelkim przepisom prawnym zamłanowano prezesem kahału człowieka, który jako syndyk gminy żydowskiej i jako prowadzący metryki żydowskie jest w podwójnym kierunku zależnym od gminy, w tym celu podepiano prawnie 70.000 Żydów lwowskich, na zaciąg im

wbrew ich woli na „przewodników“ ludzi w wiek szosci niekwalifikowanych i niepowołanych!

Niska ta robota kliki zemści się na niej samej. Nowo upieczeni kahałnicy przekonują się, że i cierpliwość żydowska ma swoje granice. Niestety może wynikać z tego także szkoda dla ogółu żydowskiego. Już dochodzą nas słychy, że z takim możetem stworzone dzieło ratunkowe dla ofiar zajęć listopadowych poważnie narazone jest na szwank. Komitet ratunkowy przyszedł do skutku pod egidą kahału, a w statucie wyraźnie postanowiono, że przewodniczącym komitetu ma być prezes kahału. Trudno atoli przynusić, aby komitet mógł i chciał dalej kontynuować swoją pracę pod przewodnictwem prezesa, który w ten sposób doszedł do mandatu. Większość stronnictw mających swych zastępców w Komitecie, zapewne nad tą sprawą gruntownie się zastanowi.

Jedno atoli jest już dziś pewnym. Kilka ze swego podstępnego, lud żydowski obrażającego postępowania korzystać nie będzie. Ludność żydowska kahału, na takiej drodze powstałego nigdy nie uzna i w danej chwili wyciągnie odpowiednie konsekwencje.